



From  OANDA

Raport miesięczny

Październik 2021

waluty, surowce, indeksy



Korekta na indeksach

Wrzesień przyniósł spadki głównych indeksów giełdowych. Tematem nr jeden okazała się spółka Evergrande. Świat wciąż czeka by dowiedzieć się, co stanie się z pogrożonym w kłopotach chińskim potentatem sektora nieruchomości i jego ogromną górą długów. Tryb risk-off, który utrzymywał się przez cały miesiąc to również pokłosie wzrostu oczekiwań podwyżek stóp procentowych w USA.

Kryzys zadłużenia dewelopera to poważny test dla Pekinu. Evergrande porównywany jest do Lehman Brothers i nie brakuje głosów, że konsekwencje upadku tego giganta mogą podobnie rozlać się na cały świat. Pamiętajmy, że nieruchomości i powiązane z nią branże stanowią 30 proc. chińskiego PKB. Ryzyko jest spore.

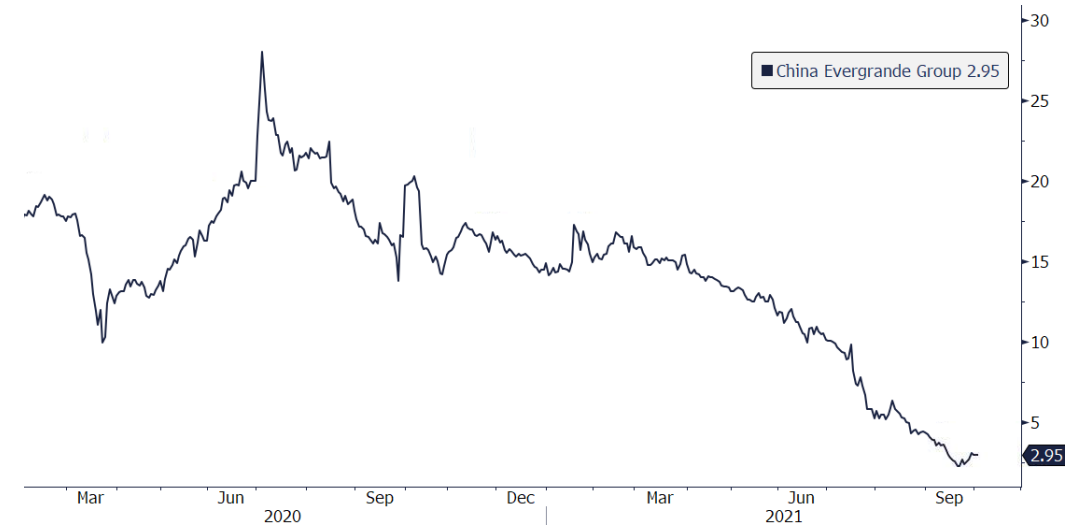
Najbliższe dni oraz tygodnie będą decydujące. Evergrande ma okres karencji do 30 dni na spłatę odsetek w wysokości 84 mln USD. To miało być zapłacone w miniony czwartek. W tym tygodniu przed holdingiem stoi kolejna płatność z tytułu innych obligacji. To wszystko podsyca spekulacje co może się wydarzyć dalej. Mówi się o wsparciu ze strony Pekinu (bailout), restrukturyzacji lub ogłoszeniu niewypłacalności.

Czym jest Evergrande?

To jeden z największych deweloperów nieruchomości w Chinach. Drugi po Country Garden Holdings. Firma jest notowana na giełdzie w Hongkongu a jej siedziba mieści się w południowo chińskim Shenzhen i zatrudnia ok. 200 tys. pracowników. Pośrednio pomaga w utrzymaniu ponad 3,8 mln. miejsc pracy rocznie. Firmę założył miliarder Xu Jiayin. Firma posiada ponad 1300 projektów w ponad 280 miastach w całych Chinach.

Spadek akcji Evergrande

Notowane na giełdzie „papiery” Evergrande zostały przecenione o ponad 82 proc. Na bankructwie spółki ucierpiałyby instytucje finansowe (chińskie). Istnieje pewne ryzyko rozlania się problemów Evergrande na cały sektor nieruchomości w Państwie Środka. O ryzyku tym wspominają takie instytucje jak Goldman Sachs czy JP Morgan. Problemy firmy nie rozpoczęły się oczywiście w ostatnich dniach. Już w połowie 2021 roku zobowiązania handlowe spółki sięgały ok 103 mld USD. Z kolei zobowiązania ogółem były na poziomie 306 mld USD



Akcje Evergrande od początku roku spadły niespełna o 80 proc. Źródło: Bloomberg



Indeks strachu VIX wzrósł we wrześniu do poziomów nienotowanych od maja tego roku. Źródło: Bloomberg

To aż 2 proc. chińskiego PKB. Większość zobowiązań stanowią obligacje spółki, które zaliczają się do „śmieciowych”. W tym momencie Pekin stoi przed dużym dylematem. Ratowanie spółki (bailout) w konsekwencji może doprowadzić, że inwestorzy oraz cały rynek będzie oczekiwał, że rząd może „wyciągnąć” z problemów każdą firmę. Z pewnością w pierwszej kolejności będziemy mieć do czynienia z innymi działaniami, mającymi na celu poprawę sytuacji finansowej (wyprzedaż aktywów firmy oraz restrukturyzacja zadłużenia). Postępujące zaostrzenia regulacji na chińskim rynku nieruchomości mogą spowodować, że inne przedsiębiorstwa wpadną w podobne tarapaty. Nerwowość na rynku została podsyczona informacjami o kolejnej firmie z branży nieruchomości w Chinach (Fantasia Holdings Group Co), która podobno nie spłaciła długu w wysokości 206 mld USD. Z tego powodu na początku października agencja Fitch obniżyła rating tego chińskiego dewelopera z poziomu CCC do RD (Restricted Default Rating). Widać, że ten temat jest nadal cykającą bombą, która w każdym momencie może eksplodować.

Na rynkach finansowych utrzymuje się tryb risk-off. Wall Street pogłębia spadki. Naturalnym zjawiskiem jest, że spółki „growth” z indeksu Nasdaq tracą najwięcej. W okresie od 1 września do 1 października kontrakt na indeks stracił ponad 5 proc. Dow Jones został przeceniony o lekko ponad 3,3 proc. Korekta na giełdzie jest jeszcze na tyle znikoma, że ciężko jest mówić o zmianie sentymentu. Z dużym prawdopodobieństwem tańsze akcje będą po raz kolejny zachętą dla inwestorów do odnawiania pozycji „long”. Oczekujemy, że aktualna przecena na Wall Street będzie wielkością przypominając spadki, których byliśmy świadkami równo rok temu.

Akcje spółek technologicznych są postrzegane jako te wrażliwe na wzrost rentowności amerykańskiego długu. Oprocentowanie 10 letnich obligacji USA we wrześniu urosła z okolic 1,3 proc. do nawet 1,55 proc. Pod koniec miesiąca rentowności spadły lekko poniżej 1,50 proc. Droższy w obsłudze dług to efekt ostatniego jastrzębiego posiedzenia Rezerwy Federalnej.

Na Nasdaq-u realizuje się formacja RGR, która w teorii powinna znieść indeks w okolice okrągłego poziomu 14000 pkt. Upatrywanie w tym obszarze dołka korekty ma uzasadnienie z powodu kilku technicznych przesłanek. Po pierwsze wypada tam teoretyczny zasięg wspomianej formacji „głowy z ramionami”, dodatkowo w okolicach okrągłych 14 tys. punktów przebieg wsparcia horyzontalne (wyznaczone przez kwietniowe szczyty). Na uwagę zasługują dwa zniesienia wewnętrzne Fibo (61,8 oraz 50,0 proc.). Zauważam również, że wielkość potencjalnych spadków byłaby wówczas podobna do tych z lutego 2021 oraz września 2020.



Wykres US100 (CFD na Nasdaq), interwał tygodniowy. Źródło: TMS Brokers. Dołek korekty może wypaść w okolicach 14 tys. pkt.



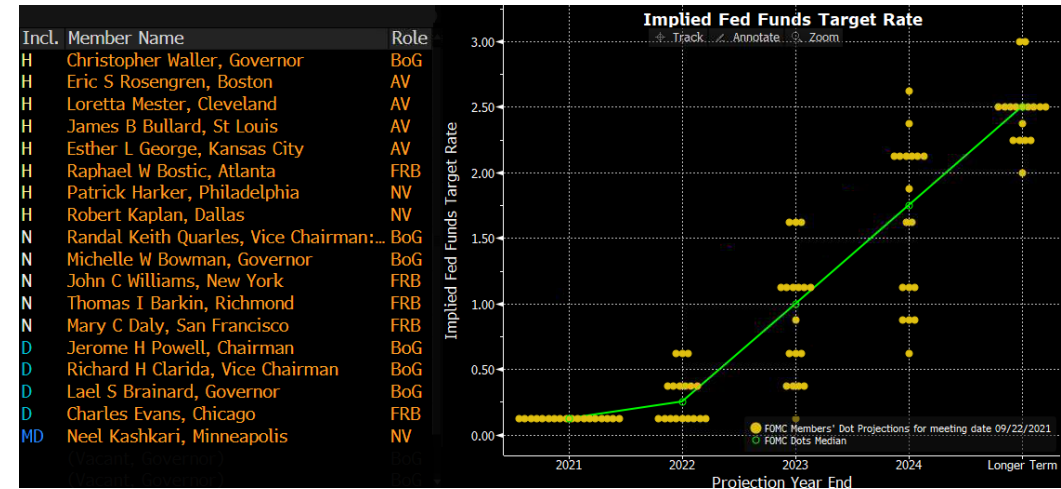
Rentowność 10-letnich obligacji USA oraz 2-letnich. Źródło: Bloomberg

Jastrzębi FOMC

Wrześniowe posiedzenie FOMC miało być głównym wydarzeniem miesiąca. Jednak show skradł Evergrande. Mimo wszystko inwestorzy mocno przyglądali się temu, co powiedział Powell podczas konferencji. Wydzwięk słów prezesa Fed-u został zinterpretowany „jastrzębio”. Świadczy o tym z pewnością ruch na obligacjach oraz dolarze. Rentowności poszły w górę a dolar ostatecznie umocnił się, choć pierwsza reakcja w środowy wieczór 22 września była mieszana. Wzrosło prawdopodobieństwo, że już w listopadzie zostanie ogłoszony „tapering”. Powell przyznał, że zakończenie tego procesu byłoby właściwe w połowie przyszłego roku. Najważniejsze jest to, że inwestorzy otrzymali jakieś konkrety, padły prawdopodobne daty. Zmieniła się mediana prognoz członków FOMC. Została przesunięta w górę. Oczywiście jest to pewien znak, ale pamiętajmy, że ostatecznie to Powell ma głos decydujący. Brak w FOMC typowego głosowania. Wykres kropkowy uległ modyfikacji, ale pamiętajmy, że nie zobowiązuje on w żadne sposób Rezerwy Federlanej. Przedstawiciele FOMC pozytywnie oceniają odbicie gospodarcze, co z kolei przekłada się na ich postrzeżenie kształtu polityki pieniężnej. Prognozy makroekonomiczne członków Komitetu nie zmieniły się jednak znacząco. Ich zdaniem inflacja, kluczowy wskaźnik, w 2022 roku wyniesie przeciętnie 2,2 proc. (poprzednio 2,1 proc.).

Dolar zaczął ponownie zyskiwać od poniedziałku 6 września. Słaby raport NFP tylko na moment spowodował wzrost EUR/USD od poziomu 1,19. Był to ostatni akt wzrostowy fali deprecjacyjnej USD, która trwała od 20 sierpnia. Potem z tygodnia na tydzień na głównej parze walutowej widzieliśmy coraz to niższe poziomy. Oznacza to jedno: kurs cały czas pozostaje w średnioterminowym kanale spadkowym rozpoczętym w pod koniec maja. Zostały przełamane dwa poziomy horyzontalne na 1,17 oraz 1,16. Trzeba przyznać, że dywergencja w politykach monetarnych EBC oraz Fed-u w ostatnim czasie mocniej została zarysowana. Spadki eurodolara są w pełni uzasadnione.

Na koniec września, wg danych CFTC, łączna długa pozycja w dolarze amerykańskim sukcesywnie rośnie. Pozycjonowanie netto w USD wynosi obecnie 16,1 mld USD i zbliża się do maksimum z lutego 2020 roku. Zmiana sentymentu na dolarze dokonała się już w czerwcu.



Wykres kropkowy FOMC, mediana została przesunięta w górę. Źródło: Bloomberg



Notowania EUR/USD, interwał dzienny. Źródło: TMS Brokers

Co dalej z GBP?

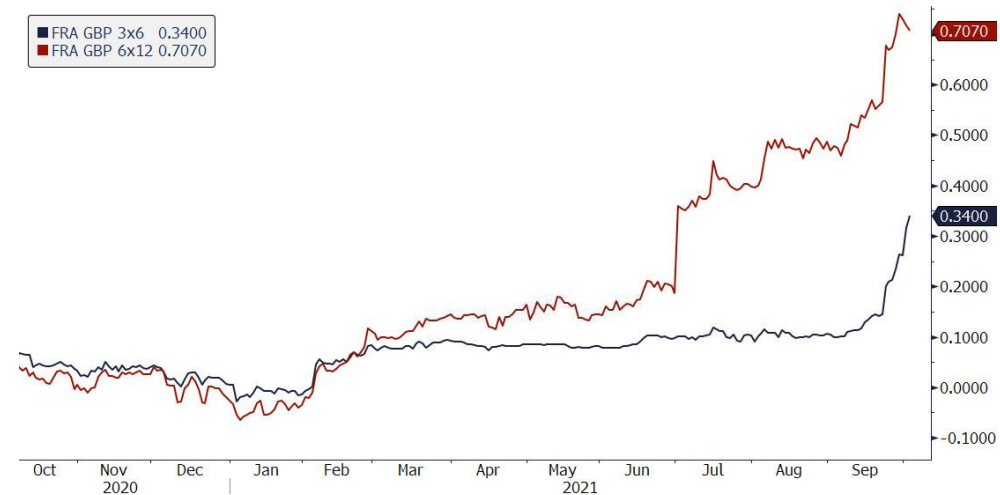
Po trudnej końcówce miesiąca, początek października przynosi odbicie na funcie szterlingu w relacji do dolara amerykańskiego. Na EUR/GBP panuje wyjątkowo mała zmienność i brak jest ewidentnego kierunku. W tym momencie na GBP działają dwa czynniki, które powodują całkiem odmienne działanie.

Z jednej strony w ubiegłym tygodniu mówiło się o zwiększonym ryzyku inflacyjnym z powodu ciągłych braków w zaopatrzeniu. Oznacza to, że oczekiwania dotyczące stóp procentowych ponownie znacznie wzrosły. Spójrzmy na stawki kontraktów FRA (wykres obok). Presja na BoE wspiera funta. Z drugiej strony wyższa stopa inflacji wpływa negatywnie na GBP. Wyższa presja inflacyjna w pierwszym etapie skutkuje zmniejszeniem siły nabywczej waluty. Ma to również efekt na zewnątrz.

Na ostatnim forum EBC, szef BoE – Andrew Bailey przyznał, że zbyt szybkie zacieśnianie stóp procentowych może wpłynąć negatywnie na ożywienie, które i tak na ten moment jest spowolnione (ograniczenia podażowe). Prezes banku przyznał, że nie ma żadnego wpływu na udrożnienie łańcucha dostaw. Oprócz problemów podażowych, Wielka Brytania cierpi również na niedobór siły roboczej (efekt brexitu), co spowalnia ożywienie. Dlatego też podejście BoE do polityki monetarnej będzie raczej bardzo ostrożne. Wygórowane oczekiwania co do wcześniejszych podwyżek stóp mogą się sprawdzić.

Patrząc na raporty CFTC widać brak zdecydowania inwestorów na rynku kontraktów futures. Na dzień 28 września liczba długich i krótkich pozycji była do siebie zbliżona, z minimalną przewagą "longów". Sytuacja jest całkowicie odmienna w porównaniu do wiosny tego roku, kiedy netto więcej osób kupowało walutę w porównaniu do tych, którzy grali na spadki. W tym momencie brak dominacji którejś z grup.

Na GBP/USD znajdujemy się w średnioterminowym kanale spadkowym. "Kabel" odbił od wsparcia horyzontalnego na 1,3470 minimalnie je naruszając. Na EUR/GBP kurs zamknięty jest pomiędzy poziomami 0,8715 od góry i 0,8450 od dołu.



Stawki kontraktów FRA w GBP znacząco ostatnio urosły, źródło: Bloomberg



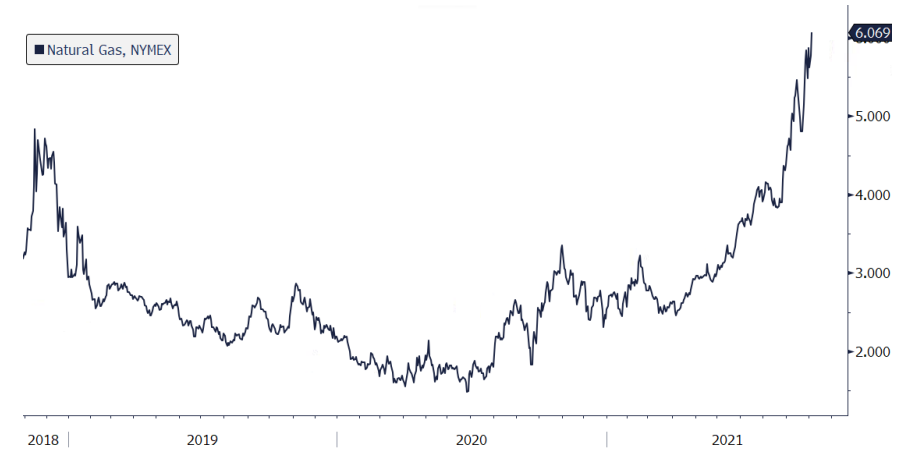
Notowania pary walutowej GBP/USD, interwał dzienny, źródło: TMS Brokers. We wrześniu kurs zniżył się z 1,39 do poziomu prawie 1,34. Spadki „kabela” wynikały jednak ze zdecydowanej siły USD.

Gaz ziemny

We wrześniu byliśmy świadkami kontynuacji rajdu cen surowców energetycznych. Na uwagę zasługuje gaz ziemny. Ten notowany na NYMEX zdrożał od początku roku już o ponad 137 proc. Pod koniec września cena tego surowca energetycznego wzrosła do 6,25 USD za mmBtu, osiągając tym samym 7,5 letni szczyt. Czynnikiem determinującym ten rajd cen są przerwy w dostawach, niski poziom zapasów oraz silny popyt.

Ropa naftowa

We wrześniu również ropa radziła sobie naprawdę dobrze, choć nowe szczyty tegoroczne zostały ustanowione dopiero na początku października. OPEC+ (4.10) utrzymało w mocy dotychczasowe założenia względem wielkości wydobycia surowca. Brak zdecydowanej reakcji na kryzys energetyczny spotkał się z dalszym wzrostem ceny ropy naftowej na rynkach finansowych. Niepokojąco wyglądają natomiast doniesienia z Chin. Na fizycznym rynku ropy naftowej coraz mocniej widoczny jest niedobór surowca, a co za tym idzie ceny kontraktów szybują. Baryłka WTI kwotowana jest na poziomie 77,8 USD, co sprawia, że surowiec jest najdroższy od 2014 roku. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku ropy Brent, która wyceniana jest na ponad 81 USD za baryłkę. W kontekście szalejących cen energii elektrycznej na rynkach światowych inwestorzy mieli nadzieję, na większe poluzowanie wydobycia przez OPEC+. Nic takiego nie miało jednak miejsca. Rozszerzony kartel zdecydował trzymać się planu i w listopadzie zwiększył produkcję o 400 tys. baryłek. Zdaniem członków zrzeszenia niedobór surowca na rynku jest przejściowy, a sytuacja zacznie się stabilizować w 4Q21, co implikuje brak konieczności nerwowych ruchów po stronie producentów. Popyt jest nadal podwyższony. To efekt m.in. wysokich cen gazu, które powodują, że w niektórych regionach świata następuje zwiększenie produkcji energii elektrycznej z ropy naftowej. Krótkoterminowo brak podstaw do zakładania nagłego osłabienia popytu na ropę naftową w związku z czym ceny surowca mogą utrzymywać się na wysokich poziomach. Z perspektywy rynków finansowych niepokojąco wyglądają jednak deklaracje Chin, które biorą się za regulację niemal wszystkiego. Agencje informacyjne donoszą, że Pekin zakazuje udzielania pożyczek na cele spekulacyjne na rynku surowców. Sytuacja jest o tyle niezrozumiała, że wcześniej z rządu płynęły informacje o chęci zabezpieczenia potrzeb energetycznych kraju „za wszelką cenę”. Widzimy zatem, że Chiny stają się bardzo aktywne na rynku i próbują szachować oczekiwaniami inwestorów. W takim kontekście zapędy regulacyjne Pekinu stanowią istotny czynnik ryzyka, ale jednocześnie mogą zapewnić solidną premię za ryzyko.



Wykres gazu ziemnego notowanego na NYMEX, cena w USD za jeden mmBtu, źródło: Bloomberg.com



Notowania kontraktu na ropę Brent (CFD), interwał D1. Źródło: TMS Brokers

PLN

Przez niemalże cały wrzesień złoty ulegał deprecjacji. Głównym czynnikiem osłabiającym była ostatnia konferencja prasowa prezesa NBP. Wypowiedź przewodniczącego RPP ewidentnie ucięła jakiegokolwiek spekulacje (które narosły na rynku w sierpniu) dotyczące wcześniejszej podwyżki stóp procentowych. Uważam, że prezes NBP musiał mieć z tyłu głowy to, że tego typu retoryka wpłynie deprecjacyjnie na PLN. Na początku konferencji padło pytanie o wzrost inflacji w sierpniu. Prezes stwierdził, że inflacja przyspieszyła na całym świecie i Polska nie stanowi w tym aspekcie wyjątku. Glapiński podkreślił podażowy charakter wzrostu cen, zwrócił uwagę na wysokie ceny surowców. Zdaniem szefa NBP inflacja ma charakter przejściowy. Prezes Glapiński wyraził smutek z powodu wysokiego wskaźnika CPI, jednak stwierdza, że czynniki kształtujące ceny znajdują się poza strefą wpływów RPP.

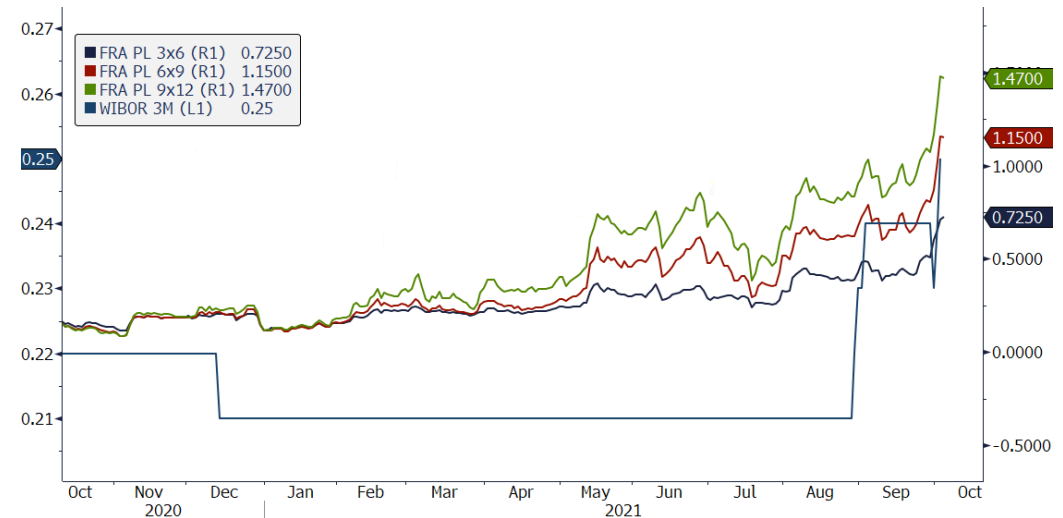
1 października poznaliśmy wstępny odczyt CPI za wrzesień. Inflacja jest najwyżej od 20 lat. Zmiana rok do roku wyniosła 5,8 proc. Dzień wcześniej na rynek „sptynęły” minutki z posiedzenia RPP, które okazały się mocno zaskakujące. Co prawda wniosek o podwyżkę stóp procentowych został odrzucony, jednak w dokumencie pojawiła się cyfra 2 proc. W RPP nadal obóz gołębi ma przewagę. Rynek jednak został zaskoczony wnioskiem o wzrost stopy referencyjnej o 190 pbb z obecnego poziomu 0,1 proc.

Na rynku międzybankowy widoczny był wzrost stawek kontraktów na przyszłą stopę procentową. To instrumenty, które są handlowane na rynku OTC (czyli nieregulowanym) i służą do zabezpieczenia ryzyka stopy procentowej w krótkim okresie. Najbliższy kontrakt FRA 3x6 urosł do poziomu 0,725, kolejny FRA 6x9 do 1,15, z kolei FRA o parametrach 9x12 do 1,47.

Możliwa jest lekka zmiana retoryki w październikowym komunikacie RPP (środa 6.10). Oczekujemy pierwszej podwyżki w grudniu o 15 pb. Dużo jednak będzie zależeć od projekcji listopadowej, na podstawie której NBP będzie podejmował swoje decyzje.



Notowania EUR/PLN, interwał D1. Kurs we wrześniu urosł o niespełna 15 groszy. To pokłosie ostatniej konferencji Adama Glapińskiego, która miała miejsce na początku miesiąca. Źródło: TMS Brokers



Stawki FRA dynamicznie urosły na skutek ostatnich minetek RPP oraz wysokich odczytów inflacyjnych, źródło: Bloomberg

Prognozy walutowe TMS Brokers

Para	06.10.2021	4Q21	1Q22	2Q22	2022
EUR/USD	1,15	1,17	1,16	1,19	1,20
GBP/USD	1,35	1,34	1,37	1,39	1,40
EUR/GBP	0,85	0,87	0,85	0,86	0,86
USD/JPY	112	112	111	110	110
EUR/JPY	129	131	129	131	132
USD/CHF	0,93	0,94	0,93	0,94	0,93
EUR/CHF	1,07	1,10	1,08	1,12	1,12
AUD/USD	0,72	0,74	0,75	0,77	0,76
NZD/USD	0,69	0,71	0,72	0,71	0,71
EUR/NZD	1,67	1,65	1,61	1,68	1,69
USD/CAD	1,26	1,28	1,25	1,26	1,24
EUR/CAD	1,46	1,50	1,45	1,50	1,49
USD/PLN	3,99	3,84	3,83	3,73	3,66
EUR/PLN	4,60	4,50	4,45	4,44	4,40
CHF/PLN	4,28	4,20	4,05	4,03	4,00
GBP/PLN	5,40	5,15	5,25	5,18	5,12

Prognozy na koniec okresu. Kursy rynkowe z godz. 12:00 / 6 października 2021 r.



Departament Analiz

- Łukasz Zembik, kierownik departamentu analiz w TMS Brokers
- Maciej Madej, analityk TMS Brokers

lz@tms.pl

mmd@tms.pl

Niniejsza publikacja została przygotowana przez Dom Maklerski TMS Brokers S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Złota 59, 00-120 Warszawa, wpisaną do rejestru przedsiębiorców przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000204776, NIP 5262759131, kapitał w wysokości 3,537,560 PLN, w całości wpłacony ("TMS Brokers") działającą zgodnie z ustawą z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, wyłącznie na potrzeby klientów TMS Brokers. TMS Brokers podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego na podstawie zezwolenia z dnia 26 kwietnia 2004 r. (KPWiG-4021-54-1/2004).

Niniejsza publikacja jest publikacją handlową w rozumieniu art. 36 ust. 2 Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy. Odbiorcy tej publikacji przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji inwestycyjnej na podstawie niniejszej publikacji powinni zasięgnąć opinii niezależnego doradcy finansowego. TMS Brokers przy sporządzaniu niniejszej publikacji nie uwzględniał indywidualnych potrzeb i sytuacji danego inwestora. Inwestycje oraz usługi przedstawione lub zawarte w niniejszym dokumencie mogą nie być dla konkretnego inwestora odpowiednie, dlatego w razie wątpliwości dotyczących takich inwestycji bądź usług inwestycyjnych zaleca się konsultację z niezależnym doradcą inwestycyjnym. Odbiorca niniejszego raportu musi dokonać własnej oceny, czy inwestycja w jakikolwiek instrument, do którego niniejsza publikacja się odnosi, jest dla niego odpowiednia w oparciu o korzyści i ryzyka w nim zawarte, biorąc pod uwagę jego własną strategię oraz sytuację prawną i finansową.

Żadna z informacji przedstawionych w niniejszej publikacji nie stanowi porady inwestycyjnej, prawnej, księgowej czy podatkowej lub oświadczenia, że jakkolwiek strategia inwestycyjna jest adekwatna lub odpowiednia z względu na indywidualne okoliczności dotyczące odbiorcy, jak również nie stanowi w żaden inny sposób osobistej rekomendacji. TMS Brokers nie świadczy usług doradztwa podatkowego związanych z inwestowaniem w instrumenty finansowe i zaleca skontaktowanie się z niezależnym doradcą podatkowym.

TMS Brokers informuje, że w przypadku usługi sporządzania rekomendacji o charakterze ogólnym, istnieje konflikt interesów polegający na wydaniu przez TMS Brokers rekomendacji o charakterze ogólnym przy jednoczesnym zawieraniu transakcji na portfelu handlowym TMS Brokers.

Niniejsza publikacja ma jedynie informacyjny charakter i: (i) nie stanowi ani nie tworzy części oferty sprzedaży, subskrypcji lub zaproszenia do nabycia lub subskrypcji jakichkolwiek instrumentów finansowych, (ii) nie ma na celu oferowania nabycia lub zapisu ani nakłaniania do nabycia lub zapisu na jakiegokolwiek instrumenty finansowe, (iii) nie stanowi reklamy jakichkolwiek instrumentów finansowych.

Niniejsza publikacja została sporządzona z zachowaniem należytej staranności, rzetelności oraz zasad obiektywizmu w oparciu o ogólnodostępne informacje. Informacje i opinie zawarte w niniejszym dokumencie zostały zebrane lub opracowane przez TMS Brokers w oparciu o źródła uznawane za wiarygodne, jednakże TMS Brokers oraz podmioty z nim powiązane nie ponoszą odpowiedzialności za wszelkie niedokładności lub pominięcia. Niniejszy dokument wyraża wiedzę oraz poglądy jego autorów, według stanu na dzień sporządzenia.

Wyniki osiągnięte w przeszłości nie powinny być traktowane jako wskazanie czy gwarancja przyszłych wyników. TMS Brokers nie ponosi odpowiedzialności za decyzje inwestycyjne podjęte na podstawie niniejszej publikacji ani za szkody poniesione w wyniku decyzji inwestycyjnych na podstawie niniejszej publikacji. Data na pierwszej stronie niniejszej publikacji jest datą sporządzenia i jej opublikowania.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 77% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

Szczegółowe informacje dotyczące TMS Brokers, zasad sporządzania i rozpowszechniania rekomendacji, źródeł informacji, określenia odbiorców rekomendacji, terminologii fachowej, konfliktów interesów, jak również częstotliwości wydawania i ważności rekomendacji, wskazane zostały na stronie internetowej www.tms.pl w części <https://www.tms.pl/disclaimer/>

Akcje bez prowizji

Prawdziwe akcje w TMS

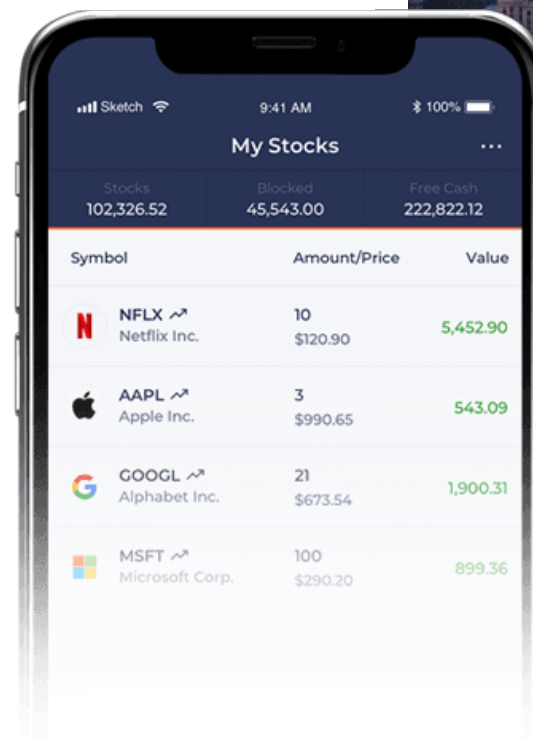
0 zł prowizji

Dla kont w PLN i EUR





- Ponad 1600 prawdziwych akcji z giełd amerykańskich
- Wygodny dostęp przez aplikację mobilną
- Notowania na żywo na nowoczesnych wykresach
- Dane o spółkach i zaawansowana wyszukiwarka
- Dostęp do analiz i raportów giełdowych



**TMS najlepszym
Brokerem Forex
według Invest Cuffs**



Smartphone displaying the TMS mobile app interface. The screen shows the 'My Stocks' section with a table of holdings. The status bar at the top shows 'Sketch', signal strength, Wi-Fi, 9:41 AM, and 100% battery.

Symbol	Amount/Price	Value
 NFLX ↗ Netflix Inc.	10 \$120.90	5,452.90
 AAPL ↗ Apple Inc.	3 \$990.65	543.09
 GOOGL ↗ Alphabet Inc.	21 \$673.54	1,900.31
 MSFT ↗ Microsoft Corp.	100 \$290.20	899.36